



ADAM WOŁOSZYN*

Rosyjski korpus posiłkowy (auksyliarny) na służbie Augusta II w Rzeczypospolitej i Saksonii. Nowe spojrzenie na sasko-polsko-rosyjską współpracę polityczno-militarną w czasie wielkiej wojny północnej

Russian Auxiliary Corps in the Service of August II in Poland and Saxony. A New Perspective on Saxon-Polish-Russian Political and Military Alliance during the Great Northern War

Streszczenie: Polityczno-militarna współpraca sasko-polsko-rosyjska od początku wielkiej wojny północnej (1700–1721) nie układała się po myśli Augusta II, który ponosił klęski w starciach z wojskami Karola XII i po przegranej Piotra I pod Narwą w 1700 roku wziął na siebie główny ciężar wojny. Próba wspomoczenia armii saskiej Augusta II przez cara, który obawiał się zawarcia przez władcę sasko-polskiego separatystycznego pokoju z królem

* Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Opolski, ul. Strzelców Bytomskich 2, 45-084 Opole, a.woloszyn@onet.pl, ORCID: 0000-0001-9423-6417.

szwedzkim, i chciał także zaangażowania w konflikt Rzeczypospolitej, było zorganizowanie rosyjskiego korpusu posiłkowego (auksyliarnego), który z perspektywy czasu okazał się zabiegiem politycznym, a w mniejszym stopniu wojskowym. W zaprezentowanym artykule recenzyjnym problem ten został rozważony poprzez analizę najnowszej pracy Władimira Siergiejewicza Welikanowa, który wykorzystując rosyjskie materiały archiwalne, dokonał charakterystyki korpusu i jego działań, poruszając tym samym dotąd słabo opracowaną problematykę zarówno w historiografii rosyjskiej, jak i polskiej. Stanowi ona tym samym punkt wyjścia do dalszych badań zarówno dla historyków rosyjskich, jak i polskich.

Abstract: Since the beginning of the Great Northern War (1700–1721), the Saxon-Polish-Russian political and military alliance didn't go as Augustus II had planned. He was losing battles against Charles XII and, after Peter I was defeated in the battle of Narva in 1700, he took on the burden of leading the warfare. The Tsar feared that the Saxon-Polish king might have made separatist peace with the king of Sweden and hoped for the Polish-Lithuanian Commonwealths involvement in the conflict, therefore he attempted to aid Augustus II's Saxon army by organizing a Russian auxiliary corps which, in time, turned out to be more of a political strategy than a military one. The present article reviews this issue through an analysis of Vladimir Sergeevich Velikanov's latest work. The scholar used Russian archives to characterise the corps and its operations and thus addressed an area that has hardly been discussed by either Russian or Polish historiography, forming a new baseline for further research by historians from both countries.

Słowa kluczowe: rosyjski korpus posiłkowy (auksyliarny), Władimir Siergiejewicz Welikanow, Johann Reinhold Patkul, Heinrich Wilhelm von Görtz, Hans Herman von Wostromirski, Samuel Rentzl, oblężenie Poznania 1704, bitwa pod Tylewicami (Tillendorf) 1704, bitwa pod Wschową (Fraustadt) 1706

Keywords: Russian auxiliary Corps, Vladimir Sergeevich Velikanov, Johann Reinhold Patkul, Heinrich Wilhelm von Görtz, Hans Herman von Wostromirski, Samuel Rentzl, battle of Poznań (Posen) 1704, battle of Tylewice (Tillendorf) 1704, battle of Wschowa (Fraustadt) 1706

W 2010 roku ukazała się monografia armii rosyjskiej za panowania Piotra I Wielkiego (1682–1725) pióra Pawła Krokosza. Autor skupił się w niej na przedstawieniu sił lądowych, pomijając marynarkę, co wydaje się uzasadnione z punktu widzenia ogromu kwerendy, jakiego wymagałoby opracowanie rosyjskich sił morskich z tego okresu. W pracy

tej jednak brakuje szerszego omówienia rosyjskiego korpusu posiłkowego (auksyliarnego) na służbie Augusta II w Rzeczypospolitej i Saksonii w czasie wielkiej wojny północnej. Autor ograniczył się zaledwie do dwóch wzmianek, o rozbiciu rosyjskiego zgrupowania w bitwie pod Wschową (Fraustadt) w 1706 roku i stworzeniu z pozostałych jego żołnierzy regimentu piechoty nazywanego pułkiem Rentzla lub saksońskim (saskim)¹.

Więcej miejsca temu zagadnieniu w zakresie dyplomatycznych zabiegów stworzenia przy Augustie II rosyjskich sił posiłkowych poświęcił Jacek Burdowicz-Nowicki, wskazując, że korpus miał raczej znaczenie polityczne niż militarne².

W starszej historiografii polskiej rosyjskie wojska auksyliarne przywoływane są natomiast głównie przy negocjacjach związanych z traktatem narewskim z 1704 roku, jednak bez przedstawienia, co tak naprawdę stało u genezy ich powstania, a także przy charakterystyce nadużyć armii rosyjskiej w Rzeczypospolitej³. O rosyjskim korpusie w swoich dziełach wspominał także Kazimierz Jarochowski, jednak w bardzo ograniczonym stopniu. Pojawiające się w różnych pracach Autora informacje na jego temat mają charakter dość lakonicznych wzmianek, gdzie występuje on raz jako „korpus moskiewski”, „posiłkowe wojska moskiewskie”, ale częściej stosowany jest termin „piechota moskiewska” z dodaniem „pod dowództwem Patkula” („naczelný dowódca posiłków carskich”) lub „pod dowództwem pułkownika Görtza”, a także wielokrotnie powtarzają się określenia „armia Patkulowa” czy „Moskale”. Czasami nawet traktowany jest on przez K. Jarochowskiego jako integralna część wojsk saskich⁴.

¹ P. Krokosz, *Rosyjskie siły zbrojne za panowania Piotra I*, Kraków 2010, s. 68, 71, 325–326.

² J. Burdowicz-Nowicki, *Piotr I, August II i Rzeczypospolita 1697–1706*, Kraków 2013, s. 416–417, 421–423, 432–433, 448, 452, 455, 461–463, 484, 528, 531–532, 534, 544, 588–592, 615, 627.

³ Zob. J. Feldman, *Polska w dobie wielkiej wojny północnej 1704–1709*, Kraków 1925, s. 34–35, 47, 53, 62; A. Kamiński, *Początki antyszwedzkiego sojuszu. Ze stosunków polsko-rosyjskich 1704–1706*, „Przegląd Historyczny” 1969, t. 60, z. 2, s. 295; idem, *Przeciwko Szwedom i Leszczyńskiemu. Działania wojsk rosyjskich na terenie Polski w 1705–1706 roku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1966, t. 12, cz. 2, s. 242, 247.

⁴ Zob. K. Jarochowski, *Dzieje Augusta II. Od elekcji Stanisława Leszczyńskiego aż do bitwy Pułtauskiej (1704–1809)*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”

Z tych względów wartościowa wydaje się praca doktora nauk ekonomicznych i historyka Władimira Siergiejewicza Welikanowa poświęcona rosyjskiemu korpusowi posiłkowemu (auksyliarnemu)⁵, która jest jednoznacznie zogniskowana na tym zagadnieniu i obszerniej je omawia, niż to miało miejsce dotychczas, zarówno w historiografii polskiej, jak i rosyjskiej. Zawiera ona wstęp (s. 4–9), siedem rozdziałów (s. 10–76), zakończenie (s. 77–79), aneksy (s. 80–90) w postaci tabel i opracowań Autora⁶, a na końcu zamieszczone zostały przypisy (s. 91–95).

1890, t. 17, z. 1, s. 21–23, 63, 67, 91–105, 113, 115, 118–120, 124–128, 130, 136; idem, *Zamach Augusta II na Warszawę w 1704 r.*, [w:] idem, *Opowiadania i studia historyczne*, Warszawa 1877, s. 154, 155; idem, *Rada senatu Wyszogrodzka i zabiegi polityczno-dyplomatyczne po zajęciu Warszawy w miesiącu Wrześniu 1704*, idem, *Opowiadania i studia historyczne. Serya nowa*, Poznań 1884, s. 74, 99; idem, *Oblężenie miasta Poznania przez Patkula. Epizod kampanii roku 1704*, [w:] „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 1878, t. 10, s. 301, 307, 309, 312, 315–316, 320–321, 325–326; idem, *Bitwa pod Poniecem dnia 9 Listopada 1704, jej przeddzień i następstwa*, [w:] idem, *Z czasów saskich spraw wewnętrznych polityki i wojny*, Poznań 1886, s. 340, 346, 348, 350–351, 356, 359, 361; idem, *Bitwa uschowska dnia 13 lutego 1706 r.*, [w:] idem, *Opowiadania i studia historyczne. Serya nowa*, Poznań 1884, s. 212, 214, 218; idem, *Polityka saska i austriacka po traktacie Altransztadzkiem*, [w:] idem, *Opowiadania i studia historyczne. Serya nowa*, Poznań 1884, s. 135, 139, 147, 149, 162, 175; idem, *Katastrofa Patkula. Przyczynek do dziejów epoki 1704–1707*, [w:] idem, *Nowe opowiadania i studia historyczne*, Warszawa 1882, s. 48, 75–77.

⁵ V.S. Velikanov, *Russkij vspomogatel' nyj korpus na pol' sko-saksonskoj służbe v 1704–1707 gg. i srażenie pri Frauštadte*, Fond «Russkie Vitāzi», Moskva 2018, 96 ss., Seria: Ratnoe delo.

⁶ Sporządzona przez Autora, na podstawie literatury przedmiotu, część opracowań nie ma jednak odsyłaczy. W pierwszym przypadku można wnioskować, że oparł się on na pracy M.D. Rabinowicza (*Polki petrowskoj armii 1698–1725 gg. Kratkij spravocznik*, Moskva 1977, ss. 112), poprawiając popełnione przez niego błędy, o czym wspominał we wstępie: **Prilożenie 1.** Polki ruskogo vspomogatel' nogo korpusa na polsko-saksonskoj służbe – kratkij spravocznik (s. 81–84). Następne dodatki to *ordre de bataille* armii sasko-rosyjskiej (**Prilożenie 2.** Boevoj porādok soūznoj armii pri Frauštadte, 13 fevralā 1706 g.– s. 84) i szwedzkiej (**Prilożenie 3.** Boevoj porādok švedskoj armii pri Frauštadte, 13 fevralā 1706 g. – s. 85). Reszta załączników to tabele opracowane na podstawie materiałów z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Akt Dawnych w Moskwie (RGADA): **Tablica 1.** Čislennost' polkov vspomogatel' nogo korpusa pri vystuplenii iż Kieva, 10–14 iūnā 1704 g. (s. 86); **Tablica 2.** Čislennost' polkov vspomogatel' nogo korpusa posle reorganizacii u Sokalā, avgust 1704 g. (s. 87); **Tablica 3.** Čislennost' polkov vspomogatel' nogo korpusa v lagere

Wstęp przedstawiony w tej pracy przez W.S. Welikanowa w znacznym stopniu odbiega od tego, który został zaprezentowany w poprzedniej jego książce, gdzie występował jako współautor⁷, ponieważ ma charakter bardziej analityczny. Zasygnalizował on słabe opracowanie zagadnienia rosyjskiego korpusu posiłkowego (auksyliarnego)⁸ w historiografii, wskazując, że po raz pierwszy zainteresowanie nim wykazał Nikołaj Gierasimowicz Ustriałow⁹. Opierał się on jednak tylko na dziewiętnastowiecznych edycjach źródłowych.

W.S. Welikanow wskazał, że dużo materiałów poświęconych rzeczonemu korpusowi, które dopiero w 2012 roku zostały wprowadzone przez niego do obiegu naukowego¹⁰, zawartych jest w fondzie 79 „Stosunki Rosji z Polską” (Snošeniâ Rossii s Pol'shej) znajdującym się w Rosyjskim Państwowym Archiwum Akt Dawnych w Moskwie (Rossijskij gosudarstvennyj arhiv drevnih aktov, Moskva – RGADA), a zwłaszcza w „Sprawach Patkula” (Dela Patkulâ) i w fondzie 9 „Gabinet Piotra I” (Kabinet Petra I). Z części tych źródeł korzystał Moisiej Dawidowicz Rabinowicz w swojej książce *Polki petrowskiej armii 1698–1725 gg. Kratkij spravočnik*¹¹, jednak w przekonaniu Autora uczynił to niedbale, doprowadzając do pewnych nieścisłości, które ma zamiar wyjaśnić na następnych stronach pracy (s. 4).

v Gubbiene, 16 noâbrâ 1704 g. (s. 87); **Tablica 4.** Čislennost' polkov vspomogatel'nogo korpusa v lagere v Gubbiene, 1 sentâbrâ 1705 g. (s. 87); **Tablica 5.** Čislennost' polkov vspomogatel'nogo korpusa v lagere v Gubbiene, dekabr' 1705 g. (s. 88); **Tablica 6.** Oficerskij sostav polkov vspomogatel'nogo korpusa, dekabr' 1705 g. (s. 89); **Tablica 7.** Čislennost' polkov vspomogatel'nogo korpusa pri vystupenii k Frauštadt, 10 fevralâ 1706 g. (s. 90). Książka zaopatrzona jest także w 4 mapy w formie wklejek i jedną na wewnętrznej stronie obwoluty.

⁷ V.S. Velikanov, S. L. Mehnev, *Kurlandskaâ operaciâ 1705–1706 gg. i sraženie pri Gemauêrtgofê*, Fond «Russkie Vitâzi», Moskva 2016, 88 ss. Seria: Ratnoe delo.

⁸ Niemiecki termin: *moskowitzischer auxiliartruppen*; szwedzki termin: *ryska hjâlp-trupper* lub *ryska auxiliârtrupperna*.

⁹ N.G. Ustrâlov, *Istoriâ carstvovaniâ Petra Velikogo*, t. 4, č. 1, Sankt-Peterburg 1863, s. 393–440, 645–467.

¹⁰ V.S. Velikanov, *Russkij vspomogatel'nyj korpus na polsko-saksonskoj službe. 1704–1706. Organizaciâ i čislennost'* „Staryj Cejhgauz” 2012, nr 2 (46), s. 99.

¹¹ Moskva 1977, ss. 112.

W dalszej części wstępu W.S. Welikanow wskazał bitwę pod Wschową (Fraustadt) z 1706 roku jako kulminacyjną dla rosyjskiego korpusu posiłkowego (auksyliarnego), choć można z tym polemizować, biorąc pod uwagę, jakie znaczenie dla dalszych jego losów miało oblężenie Poznania czy starcie pod Tylewicami (Tillendorf) z 1704 roku. Jednak baza źródłowa, na której się oparł, charakteryzując batalię z 1706 roku, jest bardzo skąpa, ponieważ w głównej mierze posiłkował się czterotomową edycją materiałów Szwedzkiego Sztabu Generalnego¹² i ustaleniami szwedzkiego autora monografii bitwy Oskara Sjöströma¹³ (s. 5). Welikanow niestety nie przeprowadził kwerendy w archiwach szwedzkich (Svenska Riksarkivet i Svenska Krigsarkivet), a co bardziej frapujące, w ogóle nie sięgnął do materiałów z archiwum w Dreźnie (Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden).

Na końcu wstępu poddał krytyce ustalenia zawarte w pracach Aleksandra Wiktorowicza Bepalowa¹⁴, poświęconych rosyjskiemu korpusowi posiłkowemu (auksyliarnemu). Wytknął brak konfrontacji ze źródłami rękopiśmiennymi oraz podawanie złych albo nieaktualnych sygnatur ze starszych opracowań, a także powielenie błędów M.D. Rabinowicza. W konkluzji uznał artykuły A.W. Bepalowa za bezwartościowe, zwłaszcza że doprowadził on do sfalszowania wykazu oraz liczebności regimentów, jak również wtrącił do nich fałszywą informację o ich uniformie, które miały mieć kolor zielony, gdy tymczasem korpus składał się z dziewięciu regimentów i miał jasne mundury (s. 6–9).

Rozdział pierwszy *Formirovanie vspomogatel' nogo korpusa, Fevral' – iún'* Autor rozpoczął od retrospekcji prób stworzenia przy Augustie II rosyjskiego korpusu posiłkowego (auksyliarnego) w latach 1700–1701.

¹² *Karl XII på slagfältet. Karolinsk slagledning sedd mot bakgrunden av taktikens utveckling från äldsta tider*, bd. 1–4, Stockholm 1918–1919.

¹³ O. Sjöström, *Fraustadt 1706. Ett fält färgat rött*, Lund 2008, ss. 336. Wydanie polskie: idem, *Bitwa pod Wschową 1706. A potem pole bitwy zabarwiło się na czerwono...*, tłum E. Łygaś, Zabrze–Tarnowskie Góry 2012, ss. 341.

¹⁴ A. V. Bepalov, *Zaprodannyj korpus*, „Voennoistoričeskij žurnal Rejtar” 2003, nr 3 s. 41–54; idem, *Russkij vspomogatel' nyj korpus na službe Saksonii w epohu Velikoj Severnoj vojny*, [w:] *Severnaâ Evropa. Problemy istorii*, vyp. 5, red. O.V. Černyšev, Moskva 2005, s. 234–248.

Następnie omówił sasko-rosyjski traktat z 1/2/12 października 1703 roku¹⁵, na mocy którego miał on powstać¹⁶. Wedle ustaleń formowanie korpusu w Kijowie miało trwać do maja 1704 roku. Jak zauważył Autor, towarzyszyły temu znaczne trudności, zwłaszcza kadrowe, w korpusie oficerskim, które starano się rozwiązać poprzez zaciąg zagranicznych oficerów lub awans na podoficerów i oficerów z szeregów regimentów (s. 15–18).

W trakcie opisywania tej problematyki oraz kwestii organizacji regimentów korpusu W.S. Welikanow z niewiadomej przyczyny przeszedł do relacji starcia pod Sałatami (Saladen) z 1703 roku, co w znacznym stopniu zaburzyło narrację, by następnie powrócić do wcześniejszych zagadnień (s. 15). Pod koniec rozdziału zaznaczył natomiast, że nie można mieć pewności co do koloru mundurów korpusu w 1704 roku, wskazując za K. Jarochofskim¹⁷, że podczas oblężenia Poznania mogły być one szare („serye”) z niebieskimi otokami (s. 18). We wstępie jednak użył dość enigmatycznego słowa „svetlye” (s. 9), co jednak bardziej pasuje do wzoru mundurów korpusu z przełomu 1705 i 1706 roku, które były koloru białego („belogo cveta”), o czym pisze w dalszej części książki (s. 46).

Powyższy rozdział został źle skonstruowany przez W.S. Welikanowa. Powinien on zasadniczo zostać podzielony na dwa rozdziały, z czego pierwszy dotyczyłby prób stworzenia rosyjskiego korpusu posiłkowego przy Augustie II w latach 1700–1704. W następnym mogłyby zostać omówione kwestie związane z powstawaniem korpusu w ramach traktatu narewskiego,

¹⁵ W niniejszym artykule zastosowana została potrójna datacja bardzo charakterystyczna dla opracowań z okresu wielkiej wojny północnej, co wynika z faktu, że w użyciu były wówczas trzy systemy kalendarzowe. Pierwsza data odpowiada stylowi juliańskiemu, druga szwedzkiemu, a trzecia gregoriańskiemu.

¹⁶ Przewidywał on powstanie korpusu w sile 12 tys. żołnierzy oraz określał, jak będzie funkcjonował i kto będzie go opłacał. Rosjanie zobowiązali się do wystawienia i uzbrojenia korpusu oraz utrzymywania go przez sześć miesięcy „letnich”, następnie ciężar przechodził na kolejne sześć miesięcy w okresie kwaterunków zimowych na Sasów. Zapis ten obowiązywał tylko wtedy, gdy armia saska była utrzymywana na koszt króla, w przeciwnym wypadku podczas pobytu w Rzeczypospolitej wojska rosyjskie i saskie powinny być utrzymywane przez Polaków. J. Burdowicz-Nowicki, op. cit., s. 432; *Pisma i buma-gi imperatora Petra Velikogo*, t. 2: 1702–1703, red. A. F. Byčkov, Sankt-Peterburg 1889, s. 293–298, nr 606.

¹⁷ K. Jarochofski, *Oblężenie miasta Poznania przez Patkula...*, s. 307.

jako kontynuacji postanowień sasko-rosyjskiej umowy z 1703 roku. Autor stara się poruszyć jednocześnie zbyt wiele wątków, przez co nadużywa sformułowań, że będzie o tym pisał szerzej na dalszych stronach pracy, co powoduje chaos w narracji.

Popełnił także błąd, podając złą datę rządów Augusta II, prawdopodobnie uznając akt detronizacji przez konfederację warszawską w 1704 roku (s. 10) za koniec jego panowania, gdy tymczasem faktycznie nastąpiło to w 1706 roku po abdykacji na mocy traktatu w Altranstädt. Okres 1704–1706 przyjęło się nazywać w polskiej historiografii dwukrólewiem (analogicznie także lata 1733–1736). Warto zwrócić uwagę, że Autor zaznaczył, że daty będą przez niego podawane w stylu gregoriańskim (s. 11), choć zasadniczo lepiej byłoby, gdyby uczynił to już we wstępie.

Biorąc pod uwagę tytuł książki, który dotyczy rosyjskiego korpusu posiłkowego (auksyliarnego), Autor powinien całkowicie zmienić konstrukcję pracy i podzielić ją na dwie części. Pierwsza winna dotyczyć kwestii organizacyjnych, natomiast druga poświęcona musiałaby być omówieniu operacji militarnych, w których brał udział korpus. W takim układzie i poprzez wykonanie obszernej kwerendy archiwalnej praca niniejsza mogłaby stać się nawet rozprawą doktorską. Tymczasem W.S. Welikanow miesza działania wojenne z kwestiami zmian organizacyjnych w korpusie, przez co trudno śledzić dokonujące się w nim przeobrażenia. Wynika to niewątpliwie z zastosowania chronologiczno-problemowego układu przedstawiania treści.

W rozdziale drugim *Ot Kiewa do Varšavy. Iúl' – sentâbr' 1704 goda* zostały prześledzone losy korpusu od jego sformowania w Kijowie aż do zdobycia Warszawy (lipiec) i wycofania się z niej na zachód (wrzesień) w 1704 roku. Autor wspomniał wówczas, że oprócz umowy z 1703 roku w traktacie narewskim w artykule szóstym umieszczono informację o wspomożeniu Rzeczypospolitej 12-tysięcznym korpusem rosyjskim oraz 30 tys. Kozaków Iwana Mazepy (s. 20). Nie zaznaczył jednak, że przedstawiciele strony rosyjskiej utożsamiali te wojska z już wysłanymi Augustowi II siłami w ramach wcześniejszego sasko-rosyjskiego traktatu¹⁸.

W.S. Welikanow wskazał, że marsz korpusu do Warszawy był bardzo powolny wskutek braków w zaopatrzeniu. Obrazuje jego stan także przez

¹⁸ J. Burdowicz-Nowicki, op. cit., s. 484.

przywołanie wydarzenia, jakim był przegląd wojsk rosyjskich z 25/26 VII i 5 VIII 1704 roku, gdzie wskazywano, że żołnierze dobrze się prezentowali fizycznie, pomimo wyposażenia w różne modele karabinów, czego nie można było jednak powiedzieć o jakości kadry dowódczej. Rozwiązanie tych problemów zostało powierzone Johannowi Reinholdowi Patkulowi, który zreformował organizację korpusu, a także przyczynił się do podniesienia wartości jego kadry oficerskiej poprzez m.in. zaciąg zagranicznych ochotników (s. 20–24).

W przypadku zagadnienia służby cudzoziemskich oficerów w armii rosyjskiej Autor powinien zapoznać się dodatkowo z ustaleniami Siergieja Wasiljewicza Czernikowa¹⁹. Natomiast w zakresie działalności politycznej J.R. Patkula, związanej m.in. z inicjatywą powstania rosyjskiego korpusu posiłkowego (auksyliarnego), konieczne byłoby odniesienie się do prac Nilsa Herlitz²⁰.

Autor w powyższym rozdziale zbyt skupił się na zawirowaniach politycznych w Rzeczypospolitej i przedstawianiu polsko-litewskiego dowództwa wojskowego oraz konfliktu w nim. Popełnił również błąd, podając niewłaściwy czas powstania konfederacji warszawskiej, tj. grudzień 1703 roku, gdy tymczasem przekształciła się ona z zawiązanej 9 VI 1703 roku konfederacji wielkopolskiej 16 II 1704 roku, a więc dwa dni po detronizacji Augusta II (s. 19). Wplótł także w tekst obszerne biografie (s. 13–14, 21–22, 27, 57, 59, 68–71), które zaburzyły ciągłość narracji. Poza tym zamiast możliwie jak najdokładniejszego przedstawienia działań korpusu opisał ogół operacji militarnych na froncie, co jest bardziej

¹⁹ S. V. Černikov, *Roccijskaâ élita epohi reform Petra Velikogo. Sostav i social' naâ struktura*, [w:] *Gosudarstvo i obšestvo v Rossii XV- načala XX veka. Sbornik statej pamâti Nikolaâ Evgen' eviča Nosova*, red. A. P. Pavlov, Sankt-Peterburg 2007, s. 366–386; idem, *Ėvolúciâ vysšego komandovaniâ rossijskoj armii i flota pervoj četverti XVIII veka. K voprosu o roli evropejskogo vliâniâ pri provedenii petrovskih reform*, „Cahiers du Monde russe” 2009, nr 4 (50), s. 699–736; idem, *Voennaâ élita Rossii 1700–1725 gg. Meritokratičeskie i aristokratičeskie tendencii v kadrovoj politike Petra I*, [w:] *Pravâšie élitu i dvorânstvo Rossii vo vremâ i posle Petrovskih reform (1682–1750)*, red. N. Petruhincev, L. Ėrren, Moskva 2013, s. 45–62.

²⁰ N. Herlitz, *Patkul mot Karl XII 1703–1705*, „Karolinska Förbundets Årsbok” (dalej: „KFÅ”) 1915, Lund 1916, s. 178–197; idem, *Patkuls sista diplomatiska fälttåg (1705)*, „KFÅ” 1921, Lund 1922, s. 83–155.

charakterystyczne dla monografii kampanii, a nie działalności jednostki czy grupy operacyjnej (s. 25). Przy takim ujęciu tej kwestii Autor powinien sięgnąć do innych źródeł archiwalnych niż rosyjskie. Gdyby opisywał wydarzenia tylko z perspektywy samego korpusu, uzasadniony byłby nacisk na wykorzystanie głównie materiałów rosyjskich.

Trzeci rozdział *Osada Poznani. Oktâbr' – noâbr' 1704 goda* W.S. Welikanow poświęcił oblężeniu Poznania 19/20/29 IX – 24/25 X/3 XI 1704 roku. Wydarzenie to Autor potraktował w swojej narracji jako główny wątek, natomiast udział w nim korpusu J.R. Patkula sprowadził do pobocznego epizodu (s. 31). Widać to także w zaprezentowanych ocenach na końcu rozdziału, gdzie wydał sąd na temat oblężenia, jednak nie podjął się przeanalizowania działań rosyjskiego korpusu (s. 33), a to przecież powinien być, przynajmniej tak sugeruje tytuł książki, główny przedmiot jego pracy.

W przypadku powyższego rozdziału W.S. Welikanow powinien przeprowadzić szerszą kwerendę w archiwum drezdeńskim i archiwach sztokholmskich. Również wykorzystanie materiałów z Archiwum Państwowego w Poznaniu z zespołu Akta miasta Poznania związanych z należnościami magistratu wobec armii szwedzkiej mogłoby przynieść dużo informacji na temat liczebności garnizonu miasta w tamtym okresie.

Rozdział czwarty *Otstuplenie ot Varšavy i boj pod Tillerotom 9 noâbrâ 1704 goda* Autor poświęcił wydzielonej pod Warszawą z korpusu J.R. Patkula brygadzie pod dowództwem pułkownika Heinricha Wilhelma von Görtza, i jej odwrotowi spod stolicy wraz z główną armią saską.

W.S. Welikanow zaprezentował opis przegranej przez wojska saskie bitwy pod Poniecem (Punitz) 27/28 X/ 7 XI 1704 roku, która miała znaczenie dla dalszych decyzji H. W. von Görtza, dążącego do połączenia się z siłami Johanna Matthiasa von der Schulenburga, ale wskutek odcięcia go przez oddziały Szwedów nie był on w stanie zrealizować tego manewru. Nie dysponował także kawalerią, przez co nie mógł prowadzić rozpoznania, a prośby, które kierował do feldmarszałka saskiego i J.R. Patkula o przystąpienie oddziału konnego, pozostawały bez odpowiedzi (s. 37–38). Z tych względów starał się on unikać walki, podążając cały czas w stronę Saksonii. Jednak oddziały szwedzkie Ottona Vellingka, zaciskając wokół niego pierścień okrążenia, zmusiły go do podjęcia walki w bitwie pod Tylewicami

(Tillendorf) 29/30 X/9 XI 1704 roku, która okazała się katastrofą dla jego wojsk (s. 39).

W zakończeniu rozdziału Autor podjął kwestię oskarżeń J.R. Patkula wobec H.W. von Görtza, którego aresztowano i obciążono winą za doprowadzenie do zniszczenia brygady. Ten natomiast wobec tak niekorzystnego dla siebie obrotu spraw uciekł i wstąpił na służbę szwedzką. W.S. Welikanow ocenił pozytywnie dokonania pułkownika, ponieważ od momentu wycofywania się z Warszawy przez długi czas unikał starcia ze Szwedami, a jedynie zmuszony do walki podjął ją. Wziął go także w obronę, zwracając uwagę, że ani J.M. von der Schulenburg, ani J.R. Patkul nie przekazywali mu jasnych instrukcji, a oskarżenie go o defraudację środków na aprowizację jest niesłuszne ze względu na to, że wskutek szybkiego odwrotu zorganizowanie zaopatrzenia było trudne do zrealizowania (s. 41).

Zaprezentowany przez W.S. Welikanowa rozdział poświęcony bitwie pod Tylewicami (Tillendorf) i towarzyszącym jej manewrom, które doprowadziły do jej stoczenia, jest interesujący, aczkolwiek mógłby zostać uzupełniony informacjami pochodzącymi z archiwalnych i bibliotecznych instytucji naukowych znajdujących się w Dreźnie. Dotyczy to zwłaszcza sprawy pułkownika H.W. von Görtza, która miała zaskakujący finał podczas inwazji szwedzkiej armii na Saksonię w 1706 roku.

W rozdziale piątym *Russkij korpus v Luzacii, noâbr' 1704 – dekabr' 1705 goda* opisał Autor okres stacjonowania rosyjskiego korpusu posiłkowego w Dolnych Łużycach w mieście Gubin, zawierając charakterystykę jego stanu osobowego po przebytych kampaniach i procesu uzupełniania strat (s. 43). Następnie skupił się on na problemach z finansowaniem oraz wyposażeniem korpusu na leżach zimowych, o co miały dbać władze elektoratu, które jednak niechętnie wywiązywały się z tego zobowiązania. Powodowało to liczne przypadki dezercji wśród żołnierzy mające swoje odzwierciedlenie w niechętnym stosunku ludności saskiej do obecności oddziałów rosyjskich w Saksonii. Sytuację tą starał się odmienić J.R. Patkul, który przystąpił do reorganizacji korpusu (s. 44–46). W.S. Welikanow dostrzegł także kwestię związaną z różnorodnością korpusu oficerskiego oddziałów pod dowództwem J.R. Patkula. Zwrócił uwagę, że 21% wszystkich oficerów było pochodzenia niemieckiego, przy czym piastowali oni najwyższe stopnie, natomiast 79% stanowili Rosjanie, mający średnie lub

niższe stopnie oficerskie. Różnica ta była także widoczna w wynagrodzeniu (s. 45).

Następnie Autor z niewiadomych względów urwał wątek i opisał wydarzenia w Rzeczypospolitej, m.in. omówił traktat warszawski z 1705 roku (s. 47). Potem powrócił do głównego zagadnienia, tj. przeobrażeń w strukturach poszczególnych regimientów, i wskazał na konflikt J.R. Patkula z Kozakami Daniela Pawłowicza Apostoła, możnowładcami saskimi oraz ludnością Saksonii. Wówczas zaistniała koncepcja wycofania korpusu do Rosji, co było jednak trudne do zrealizowania, ponieważ na trasach przemarszu przez Poznań i Kraków znajdowały się wojska szwedzkie. Drugą możliwością było oddanie go na służbę innego państwa. Za najbardziej prawdopodobny do zrealizowania uznano pomysł powierzenia korpusu pod rozkazy cesarza (s. 48–50)²¹. Samowola J.R. Patkula nie spodobała się ministrom saskim, którzy aresztowali go bez wiedzy przebywającego wraz z Piotrem I w Grodnie Augusta II, który jednak potem nie oponował przeciwko takiemu rozwiązaniu (s. 50–51). Austriacy zażądali natomiast wykonania umowy i przybycia korpusu do Bawarii, na co Sasi odpowiadali, że J.R. Patkul przekroczył uprawnienia, a dowództwo nad korpusem powierzono generałowi porucznikowi Hansowi Hermanowi von Wostromirskiemu (s. 51).

Niewątpliwie pobyt rosyjskiego korpusu posiłkowego (auksyliarnego) w Dolnych Łużycach zdeterminował jego dalsze losy. W.S. Welikanow powinien przyrzeć się źródłom związanym ze stacjonowaniem rosyjskich jednostek w Gubinie, a także w sprawie J.R. Patkula i kwestii negocjacji dotyczących przejścia oddziałów na służbę cesarską. Pozwoliłoby to na lepsze zorientowanie się w stanowisku władz Saksonii co do obecności w niej rosyjskiego korpusu i problemu J.R. Patkula.

W przedostatnim rozdziale *Crażenie pri Frauštadte 13 febralâ 1706 goda* zostało opisane starcie uznane przez Autora za kulminacyjne dla losów rosyjskiego korpusu posiłkowego (auksyliarnego). Wpierw jednak nakreślił on sytuację militarną, a także rozmieszczenie wojsk szwedzkich oraz saskich na przełomie 1705 i 1706 roku podając, że liczebność oddziałów rosyjskich

²¹ Kwestię tę w swojej pracy omówił także J. Burdowicz-Nowicki, op. cit., s. 588–592, 615.

wynosiła w grudniu 1705 roku 6523 żołnierzy (s. 53). Następnie urwał wątek i dokonał zbyt obszernej charakterystyki operacji grodzieńskiej oraz działań w Małopolsce (s. 54–56), aby ponownie powrócić do głównego zagadnienia, tj. omówienia sił przed bitwą armii szwedzkiej, saskiej i rosyjskiego korpusu H.H. von Wostromirskiego, liczącego wówczas 6517 żołnierzy (s. 57–59).

Dalej przeszedł do opisu bitwy pod Wschową (Fraustadt) 2/3/13 II 1706 roku (s. 60). Niestety jest to klasyczny opis starcia, a nie pogłębiona jego analiza z punktu widzenia udziału w nim rosyjskiego korpusu posiłkowego (auksyliarnego). W.S. Welikanow omówił *ordre de bataille* oddziałów H.H. von Wostromirskiego, sygnalizując, że liczba żołnierzy w czasie bitwy wynosiła 6362. Wraz z wcześniej podanymi stanami pozwala nam Autor prześledzić, jak znaczne były straty marszowe w korpusie. Polemizuje on także z mitem o wywróceniu fraków na czerwoną stronę po bitwie w celu uniknięcia przez Rosjan represji ze strony Szwedów. Dokonało się to jego zdaniem przed batalią w celu ukrycia przed generałami szwedzkimi pozycji rosyjskich regimentów (s. 61). Z drugiej strony zgodnie z zasadami sztuki wojennej Sasi musieli się spodziewać, że z prawego skrzydła szwedzkiego, gdzie zawsze gromadziły się siły głównodowodzącego, może wyjść mocne uderzenie na ich lewą flankę.

W.S. Welikanow przedstawił atak szwedzki na pozycję rosyjskiego korpusu i doszedł do konkluzji, że zaskoczona jazda saska pod dowództwem generała majora Ludwiga von Dünewalda, której zadaniem było niedopuszczenie do oflankowania, uciekając, odłoniła tyły Rosjan, co spowodowało wraz z frontalnym atakiem piechoty i kawalerii szwedzkiej okrążenie oddziałów H.H. von Wostromirskiego. Dodatkowo w czasie pierwszej salwy szwedzkiej rozluźnieniu uległy szyki rosyjskie, część żołnierzy zaczęła panikować oraz rejterować, narażając się tym samym na ataki nieprzyjacielskiej kawalerii. Jedyne nieliczni pozostali zdyscyplinowani i wycofywali się w porządku na zachód. Wobec dostania się do niewoli H. H. von Wostromirskiego komendę przejął Georg Günther von der Goltz, a z około 6,4 tys. żołnierzy rosyjskiego korpusu do Saksonii dotarło jedynie 1,8 tys., 355 dostało się do niewoli, natomiast los 4 tys. był nieznanym (s. 64).

Autor na zakończenie rozdziału podjął kwestię rosyjskich jeńców w niewoli szwedzkiej²². Odróżnił on eliminowanie nieskładnie wycofujących się sił wroga od planowych mordów na jeńcach (ponieważ Borys Piotrowicz Szeremietiew dopuszczał się podobnych praktyk). Szwedzi według rachunków W.S. Welikanowa zabili około 100 rannych żołnierzy nieprzedstawiających dla nich żadnej wartości bojowej. Postępowanie takie nie było stosowane wobec rosyjskich oficerów, którzy byli leczeni w Poznaniu (s. 64–67). O kwestii tej pisał Ville Sarkamo, który zauważył, że praktyka zabijania jeńców była powszechna, choć nie na tak dużą skalę, jak to miało miejsce pod Wschową (Fraustadt). Niemniej ci, którzy nie zostali zabici, i tak umierali w ciężkich warunkach aresztu. Powszechnie było upokarzanie przegranych, ale także docenienie ich, gdy w walce wykazali się oni męstwem²³.

W powyższym rozdziale uwidacznia się problem, który jest wynikiem nieprzeprowadzenia przez Autora pełnej kwerendy, przez co stara się on „rozciągnąć” tekst książki do wielkości wymaganej przez wydawnictwo. Świadczą o tym zbyt obszerne i częste dygresje oraz już wielokrotnie wspomniany zabieg zamieszczania w głównym tekście biogramów dowódców czy nawet ich powielanie, jak w przypadku J.M. von der Schulenburga, którego charakterystykę sylwetki znajdujemy zarówno na stronie 27, jak i 57. Niewątpliwie W.S. Welikanow powinien poszerzyć badania, zarówno w kwestii jeńców rosyjskich, jak i te dotyczące samej bitwy, o materiały z archiwów szwedzkich i Sächsische Hauptstaatsarchiv Dresden, zwłaszcza pod kątem działań rosyjskiego korpusu posiłkowego (auksyliarnego). Zaskakujące jest natomiast to, że nie sięgnął on do pamiętnika Carla Gustafa Rehnskiölda²⁴.

Ostatni rozdział *Dal' nejšaâ sud' ba russkogo korpusa: «Nebyvalyj anabiz» iz' Saksonii na Rejn i obratno v Rossiû* jest opisem końca epopei

²² Zob. H. Almquist, *Ryska fångar i Sverige och svenska i Ryssland 1700–1709. I. Ryssarna i Sverige*, „KFÅ” 1942, Stockholm 1942, s. 38–191.

²³ V. Sarkamo, *Karoliinien soturiarvot. Kunnian hallitsema maailmankuva Ruotsin valtakunnassa 1700-luvun alussa*, Jyväskylä 2011, s. 80–81, 84–86.

²⁴ C. G. Rehnskiöld, *Generalen friherre Carl Gustaf Rehnskiölds anteckningar och dagböcker*. [del. 3] *28 Juli 1705–1713 Aug. 1706*, [w:] *Karolinska krigares dagböcker jämte andra samtida skrifter*, bd. 9, utg. A. Quennerstedt, Lund 1913, s. 129–196.

rosyjskiego korpusu posiłkowego (auksyliarnego), a w zasadzie tego, co z niego pozostało po bitwie pod Wschową (Fraustadt) w 1706 roku.

Spośród żołnierzy rosyjskich, którzy powrócili do elektoratu, stworzono regiment w sile 1,5 tys. pod dowództwem pułkownika Samuela Rentzla. Część oficerów saskich korpusu kontynuowała swoją służbę w armii rosyjskiej. Natomiast oficerowie rosyjskiego pochodzenia udawali się głównie do Wiednia lub Berlina, aby móc wrócić do Rosji, niektórzy przedzierałi się przez tereny Rzeczypospolitej i docierali do carskich oddziałów, gdzie byli wcielani, lub porzucali służbę rosyjską (s. 68–69).

Początkowo regiment S. Rentzla podlegał rozkazom J.M. von der Schulenburga i był przeznaczony do obrony elektoratu, jednak w skutek wkroczenia awangardy wojsk szwedzkich, na której czele stał niedawny oficer korpusu H.W. von Görtz, podjęta została decyzja o jego ewakuacji na tereny Cesarstwa, nad Ren, gdzie spędził zimę. S.W. Welikanow zaprezentował tutaj ciekawy spór dyplomatyczny między cesarzem a Karolem XII, którego przyczyną był ów regiment. Traktat z Altranstädt, a konkretnie artykuł 12 stwierdzał, że wojska rosyjskie znajdujące się w służbie saskiej powinny być poddane królowi szwedzkiemu. Wszyscy rosyjscy żołnierze i oficerowie, którzy byli w Saksonii, zostali uznani za jeńców wojennych, a także mieli podlegać ekstradycji bezpośrednio do Szwecji (s. 70–72). 30 III 1707 roku Carl Piper zażądał od austriackiego dworu, aby wydano Szwedom Rosjan z regimentu S. Rentzla, grożąc użyciem siły w przypadku odmowy. Przy takim obrocie spraw władze austriackie zasugerowały pułkownikowi S. Rentzlowi, aby rozwiązał regiment i w niewielkich grupach wysyłał swoich ludzi do znajdujących się na wschodzie sił rosyjskich. Natomiast na szwedzkie nalegania Austriacy odpowiedzieli, że nie mogą znaleźć rzeczonych Rosjan, ponieważ uciekli. Szwedzi byli świadomi tego podstępu, ale nie zamierzali rozpoczynać wojny z cesarzem (s. 73–74).

Uciekający żołnierze rosyjscy połączyli się pod Lublinem w maju–czerwcu 1707 roku z siłami Aleksandra Daniłowicza Mienszykowa. Sformowano z nich nowy regiment, który nosił przydomek saksoński (saski), także pod dowództwem S. Rentzla (s. 75). W.S. Welikanow docenił zastugi pułkownika i dokonał przeglądu informacji na temat losów pozostałych oficerów korpusu (s. 75–76). Mógł to zrobić jednak dokładniej, zamiast zbaczać na kwestie wojny o sukcesję hiszpańską i rozmów Karola XII z Johnem

Churchillem, księciem Marlborough (s. 72, 74). Ze względu na opisywaną „agonię” rosyjskiego korpusu posiłkowego (auksyliarnego) w latach 1706–1707 konieczna wydawałaby się również kwerenda w archiwach wiedeńskich: Archiwum Domu Panującego, Dworu i Państwa (Haus-, Hof- und Staatsarchiv Wien) oraz w Archiwum Wojskowym (Kriegsarchiv Wien).

Zakończenie pracy zaprezentowane przez W.S. Welikanowa przynosi wiele cennych wniosków. Spostrzegł on, że korpus był zabiegiem polityczno-dyplomatycznym strony rosyjskiej w celu utrzymania Augusta II jako sojusznika (s. 77). Dlaczego jednak napisał o tym dopiero na końcu, zamiast zaznaczyć tę kwestię we wstępie jako problem badawczy? Znaczna część przedstawionych przez niego w książce informacji nie oscyluje wokół zabiegów dyplomatycznych z tym związanych.

Natomiast z wojskowego punktu widzenia Autor wyraził przekonanie, że korpus był próbą stworzenia oddziałów na wzór europejski. Jak zauważył, latem 1705 roku regimenty wchodzące w jego skład były w dobrym stanie, niestety jesienią ich zdolność bojowa pogorszyła się wskutek napięć z władzami saskimi. W opinii W.S. Welikanowa zarówno Rosjanie, jak i Sasi pod Wschową (Fraustadt) nie wykazali się zapałem do walki. Podkreślił również, że duży odsetek oficerów pochodzenia cudzoziemskiego w korpusie kontynuował w nim służbę nawet po klęsce w roku 1706 (s. 78). Spostrzegł także, że liczebność korpusu nigdy nie osiągnęła ustalonego etatu 12 tys., co zaprezentował w interesującej tabeli: Dynamika liczebności posiłkowego korpusu, lata 1704–1706 – Dinamika čislenosti stroevyh činov vspomogatel'nogo korpusa, 1704–1706 gg. (s. 77–78).

Zakończenie zamyka Autor oceną dwóch ważnych dla korpusu postaci, czyli H.W. von Görtza i J.R. Patkula, którzy pod koniec 1704 roku stali się antagonistami. W.S. Welikanow ponownie zaznaczył, że pierwszy z nich został niesłusznie oskarżony, natomiast drugi był postacią dość kłopotliwą dla Sasów, co w dużym stopniu przesądziło o katastrofie rosyjskiego korpusu (s. 78–79).

Podsumowując rozprawę W.S. Welikanowa, którą wykonał w ramach samodzielnej pracy autorskiej, należy zauważyć pewien postęp w stosunku do poprzedniej książki, której był współautorem²⁵. Podszedł on do proble-

²⁵ V.S. Velikanov, S.L. Mehnev, *Kurlandskaâ operaciâ 1705–1706 gg.*

mu rosyjskiego korpusu posiłkowego (auksyliarnego) bardziej analitycznie. Nie ustrzegł się jednak szeregu błędów, powielając nawyki z poprzedniej pracy. Chodzi głównie tutaj o wadliwą konstrukcję rozprawy, w układzie chronologiczno-problemowym, która wymusiła na Autorze przedstawianie informacji w pewnym porządku czasowym, przez co zagadnienia problemowe zostały rozbite na wiele części w różnych miejscach książki, nie mając ze sobą logicznych powiązań.

Wynikiem takiego układu treści są również próby poruszenia przez W.S. Welikanowa zbyt wielu, czasem nieistotnych z punktu widzenia tematu pracy wątków, przez co skłania się on ku obszernym i nic niewnoszącym dygresjom. Umknęło mu przez to wiele istotnych zagadnień, jak choćby obraz rosyjskich wojsk auksyliarnych w oczach mieszkańców Rzeczypospolitej. Przedstawił on jedynie dość lakonicznie spojrzenie ludności Saksonii. Powinien natomiast sięgnąć do prac Kazimierza Maliszewskiego, który wykorzystując polskie gazety rękopiśmienne, przedstawił stereotypowe spojrzenie społeczeństwa staropolskiego na wojska rosyjskie²⁶.

Niewątpliwie wskazane jest przeprowadzenie przez Autora obszernej kwerendy w Sächsische Hauptstaatsarchiv Dresden, zarówno wśród jednostek poświęconych samemu korpusowi, jak i ogółowi działań wojennych podczas wielkiej wojny północnej w centralnej i zachodniej Rzeczypospolitej. Ciekawych informacji na temat pochodu rosyjskiego zgrupowania mogłyby dostarczyć polskie oraz niemieckie gazety rękopiśmienne (*Geschriebene Zeitungen*). Autor powinien również sprawdzić militaria z zespołu Archiwum Stanów Krajowych Górnych Łużyc przechowywanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, a także różnego rodzaju rolle wojskowe ze Svenska Krigsarkivet (*Rullor 1620–1723* oraz *Generalmönster-rullor 1660–1887*), w których zawarte są stany osobowe oddziałów szwedzkich, oraz przyjrzeć się materiałom dotyczącym jeńców rosyjskich i saskich w niewoli szwedzkiej. Niemniej należy docenić, że W.S. Welikanow poruszył bardzo interesującą i mało znaną tak w Rosji, jak i w Polsce tematykę

²⁶ K. Maliszewski, *Obraz świata i Rzeczypospolitej w polskich gazetach rękopiśmiennych z okresu baroku. Studium z dziejów kształtowania się i rozpowszechniania sarmackich stereotypów wiedzy i informacji o „theatrum mundi”*, Toruń 1990, s. 119–125; idem, *W kręgu staropolskich wyobrażeń o świecie*, Lublin 2006, s. 167–176.

rosyjskiego korpusu posiłkowego (auksyliarnego). Praca ta przynosi wiele ciekawych informacji i spostrzeżeń, które mogą być punktem wyjścia dla polskich badaczy.

Podsumowując rozważania nad powyższą monografią, trudno stwierdzić, żeby była to praca ściśle poświęcona historii wojskowości. Należy przyjąć raczej, że jest to tekst z pogranicza dziedziny polityczno-wojskowej. Wskazuje na to m.in. jej konstrukcja, która nie ma nic wspólnego z przedstawianiem dziejów wojskowych. Dodatkowo okazała się ona dla Autora dość problematyczna. Prawdopodobnie nie stworzył on dokładnego konceptu, nie chodzi jednak tutaj tylko o przygotowanie tytułów rozdziałów i podrozdziałów, ale wypunktowanie, co w każdym z nich zostanie poruszone, tak aby całość narracji miała logiczne podstawy.

Czytając książkę, można odnieść wrażenie, że po nadaniu rozdziałowi tytułu Autor przystępował do jego pisania. Niestety wydaje się, że problem ten, jak i kwestia niepełnych oraz nierzetelnych kwerend, nieumiejętność korzystania z aparatu naukowego i zła krytyka źródeł są powszechnymi zjawiskami w gronie młodych badaczy i historyków-amatorów, zarówno w Rosji, jak i w Polsce, a także w Szwecji. Wynika to w dużej mierze z braku odpowiedniego warsztatu historycznego i nieumiejętności zastosowania metodologii badań historyczno-wojskowych. Jako jeden z przykładów należy podać bezwiedne wykorzystywanie przez Autora pracy niemieckojęzycznych druków ulotnych, w których zawarte są relacje o bitwach. Mieszczą jednak one w sobie szwedzki ładunek propagandowy, o czym pisała Anna Filipczak-Kocur²⁷. Uwidacznia się tym samym u Autora problem z gradacją, wartościowaniem źródeł. Warto jednak zwrócić uwagę na kwestię zastosowania w tytule pracy terminu *srażenie*, a nie *boj* czy *bitwa* (albo *styčka* i *delo*). Zabieg ten wynika z założenia rosyjskich historyków wojskowości, które ma na celu wyodrębnienie generalnych starć, mających decydujący wpływ na wynik kampanii lub całej wojny²⁸.

²⁷ A. Filipczak-Kocur, *Propaganda sukcesów szwedzkich w czasie wielkiej wojny północnej w niemieckojęzycznych gazetach ulotnych 1701–1709*, [w:] *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*, red. J. Muszyńska, Kielce 2001, s. 401–418.

²⁸ *Энциклопедический словарь Брокгауза и Ефрона*, t. 31, Санкт-Петербург 1900, s. 329.